

Dr Craig Keener, Rzymianie, Wykład 17, Rzymian 16:7-20

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja 17 na temat Rzymian 16:7-20.

W 16 i wersecie 7 Listu do Rzymian przyglądaliśmy się Andronikowi i Junii.

Cóż, tutaj jest napisane, że wyróżniali się wśród apostołów. Niektórzy twierdzą, że cóż, Junia była apostołem płci męskiej wraz z Andronikiem. I powiedzieli, że to naprawdę Junias, ale w oryginalnym języku to nie działa.

Junia jest tutaj wyraźnie kobietą. Wbrew niektórym tłumaczeniom, w starożytnych tekstach Junia zawsze była imieniem kobiecym. W literaturze starożytnej nie ma od tego wyjątków.

Proponowany skrót płci męskiej Junianus nie działa, ponieważ jest to skrót, który nigdzie nie występuje w przypadku Junianus, częściowo dlatego, że w przypadku imienia łacińskiego nie powinno to działać. Nie kontraktuje się takiego łacińskiego imienia od Junianus do Junias. To Junia.

Zatem większość uczonych dochodzi do wniosku, że jest ona apostołką obok Andronika, częściowo dlatego, że Paweł nigdzie nie odwołuje się do opinii apostołów jako grupy. A częściowo dlatego, że nawet Jan Chryzostom, w okresie, w którym działalność kobiet była bardziej ograniczona niż jeszcze wcześniej, uznaje ją tutaj za apostołkę. Wydaje się, że wyraża zdziwienie, ale on mówi: spójrz, została nawet nazwana przez Pawła apostołką.

Gramatycznie argumentowano to w inny sposób i uważam, że można to argumentować w inny sposób, jeśli masz powód, aby argumentować inaczej. Ponieważ jednak Paweł nigdzie nie odwołuje się do opinii apostołów jako grupy, myślę, że najprawdopodobniej właśnie to oznacza. Nie możemy tutaj arbitralnie zmniejszać ani ograniczać znaczenia apostoła.

Zwykle w ewangeliach i w Dziejach Apostolskich Łukasza, z pewnością z wyjątkiem fragmentu 14 rozdziału Dziejów Apostolskich, gdzie Paweł i Barnaba nazywani są apostołami, etykieta apostołów wydaje się ograniczać do 12. Jednak Paweł w swoich pismach, z których jest to jeden, nie ogranicza terminu apostoł wyłącznie do 12. Paweł używa tego określenia w odniesieniu do siebie, co znowu Łukasz robi tylko kilka razy w 14 rozdziale Dziejów Apostolskich, ale Paweł używa go w odniesieniu do siebie w Liście do Rzymian 1:1, Rzymian 11: 13. To są jedyne dwa inne zastosowania terminu apostoł w Liście do Rzymian.

Używa go w innym miejscu w odniesieniu do Jakuba w Liście do Galacjan 1. Używa go w odniesieniu do Sylasa i Tymoteusza, prawdopodobnie w korespondencji do Tesaloniczan. 1 Koryntian 15, mówi o ukazaniu się Jezusa 12, a następnie kilku innym, a następnie wszystkim apostołom. Zatem dla Pawła jest to większa grupa niż 12.

A Junia mogła być nawet wcześniej częścią tej większej grupy, chociaż jeśli myśli w kategoriach tych 70, które przysłał Łukaszowi, to prawdopodobnie, cóż, mogła zostać wysłana wraz z mężem, ale to byłby prawdopodobnie jedyny sposób można było to zrobić. W każdym razie Paweł używa tego terminu szerzej. Kiedykolwiek używa się określenia apostołowie kościołów, zawsze mówi się o apostołach kościołów.

Jest kilka miejsc, gdzie jesteście posłańcami kościołów, ale tutaj on tego nie ogranicza. Są po prostu wybitni wśród apostołów. A jeśli tego nie macie, jeśli nie używacie tego w węższym znaczeniu tylko 12, jeśli używacie tego w znaczeniu Pawłowym, nie mamy powodu odrzucać jej jako apostołki w Pawłowej sens, chyba że zaczniemy od założenia, że kobieta nie może być apostołem.

W takim przypadku możemy zakładać to, co mieliśmy udowodnić, ponieważ w tym przypadku mamy do czynienia z pewnym kołem. Poruszam tę kwestię dlatego, że Rzymian pozdrawia dwa razy więcej mężczyzn niż kobiet, ale chwali dwa razy więcej kobiet niż mężczyzn. I tak naprawdę nie sugeruję, żebyśmy ustalili limit, ale nie dotyczy to wyłącznie 16 rozdziału Listu do Rzymian.

Mamy inne teksty dotyczące kobiet przemawiających w imieniu Boga. Mamy kobiety, które przemawiają w imieniu Boga w sposób proroczy. W Starym Testamencie mamy Miriam, Exodus 15.

Jest bliską prorokinią. Chulda, 2. Królewska 22. Wydaje się, że jest ona najwybitniejszą postacią proroczą tej części panowania Jozjasza.

Później Jeremiasz jest bardzo ważny. Myślę, że Jeremiasz już wtedy był w pobliżu. Ale Chulda został wysłany, aby przekazać słowo Pana, tak jak Izajasz. Izajasz był sto lat wcześniej przez Ezechiasza, aby przekazać słowo Pańskie w podobnej sytuacji.

Debora, Sędziów 4:4, sędzia nad całym Izraelem. I oczywiście było to charakterystyczne. To nie było powszechne.

W języku hebrajskim wskazano nawet, że była to kobieta-sędzia, podkreślając to. A prorokini nie była aż tak niezwykła. Ale przypomnij sobie, ilu ludzi było zarówno prorokami, jak i sędziami? Masz Samuela, masz Deborah i być może mógłbyś spojrzeć na Mojżesza w ten sposób, ale to wszystko.

Tak więc, jeśli chodzi o proroczych sędziów, którzy wypowiadają słowo Pana i rządzą ludem Bożym za pomocą ducha Bożego, jest to prawdopodobnie najbliższy model, jaki mamy w Starym Testamencie dla apostołów Nowego Testamentu, 2 Koryntian 3 z Mojżeszem i tak dalej. Ale masz żonę Izajasza w 8 rozdziale Izajasza, gdzie on idzie do prorokini. W Nowym Testamencie Anna jest połączona z Symeonem w świątyni, w rozdziale 2 Łukasza. W 21 rozdziale Dziejów Apostolskich masz także cztery córki Filipa, które w pewnym sensie są powiązane z Agabusem.

Agabus pojawia się również wcześniej w Dziejach Apostolskich, ale Łukasz lubi to podkreślać, ponieważ jakie jest proroctwo, które jest tak centralne w jego programowym rozdziale Dziejów Apostolskich, wersecie 17 i 18, które będą prorokować wasi synowie i córki. Na moje sługi i niewolnice wyleję ducha mego. A on idzie dalej i dodaje do Joela, że będą prorokować.

Zatem to wylanie ducha dla proroczej mowy po przyjściu Jezusa i po wylaniu ducha dotyczy wszystkich płci, obu płci, wszystkich ciał, młodych i starych, i tak dalej. I prawdopodobnie mamy to w 21 rozdziale Dziejów Apostolskich. Paweł wspomina o kobietach prorokujących w 1 Koryntian 11.

Dopóki mają zakryte głowy, wolno im się modlić i prorokować. Pomimo fragmentu, który mówi, że muszą milczeć w kościele, chyba że mówi o synchronizacji ruchu warg, są szanse, że nie mówi, że nie mogą się modlić i prorokować. Mówi o czymś innym.

Mogą się modlić i prorokować, dopóki mają zakryte głowy, co jest kolejną kwestią, którą poruszylibym bardzo szczegółowo i którą szczegółowo opisałem, włączając artykuły w słowniku itd., gdybym nauczał o 1 Koryntian 11. Ale to byłoby zbyt duża dygresja. Więc nie mam zamiaru się tym tutaj zajmować.

Mamy więc kobietę-sędzię. Najwyraźniej mamy tu apostołkę. W innym miejscu tego rozdziału mamy kobiety jako współpracowniczki Pawła i diakonos w przypadku Phoebe, co jest rodzajem służby przypisywanej Pawłowi i jego współpracownikom.

Ponownie, są to dwa najczęstsze terminy służby, których używają współsłudzy Pawła w jego pismach, diakonos i synergos. Cóż, przeciwko temu mamy kilka tekstów, które mówią o milczeniu kobiet w kościele. 1 Koryntian 14:34 i 35 oraz 1 Tymoteusza 2:11 i 12.

Nie wiem, czy w waszym kościele kobiety mogą uczestniczyć w zbiorowym śpiewaniu? Jeśli tak, twój kościół nie podąża dokładnie za tym, by kobiety milczały pod każdym względem, ale nie musisz się z tego powodu czuć źle, ponieważ w innych fragmentach rzeczywiście mamy kobiety mówiące w imieniu Boga. Stanowią mniejszość i nie jest to zaskakujące, biorąc pod uwagę kulturę i niektóre rzeczy, o których wspominałem wcześniej na temat kultury w ogóle. Ale ile milczenia zawierają te teksty? Cóż, co do tego uczeni się nie zgadzają, podobnie jak tradycje kościelne.

Częściowo będzie to również zależeć od tego, jak wielką wartość nadasz kolejnym stuleciom tradycji kościelnej, chociaż są pewne kościoły, które w ostatnich stuleciach, podobnie jak założyciele Armii Zbawienia, William i Catherine Booth, zdecydowanie opowiadali się za kobiety w służbie, głoszenie. Niektórzy pierwsi metodyści pozwalali niektórym kobietom głosić kazania, ale zwłaszcza w XIX wieku stało się to znacznie bardziej powszechne. A w XX wieku, w latach dwudziestych XX wieku, mamy kobietę, która jest pastorem megakościoła w Kalifornii.

Czasami ludzie myślą, że zaczęło się to w latach 60. XX wieku. Faktycznie, w latach sześćdziesiątych XIX wieku nastąpiło prawdziwe odrodzenie wsparcia kobiet w posłudze w ruchu świętości. Twierdzono, że do dziś nie widziałem podstaw do tworzenia statystyk, ale argumentuje się, że większość kobiet wyświęconych w historii została wyświęcona w ruchach świętości i zielonoświątkowych.

Ale niezależnie od sytuacji, z jakiej tradycji kościelnej pochodzisz, my wszyscy, z jakiegokolwiek tradycji kościelnej pochodzimy, jeśli pozwolimy kobietom śpiewać zbiorowo w kościele, zastanówmy się, co to znaczy, że kobiety muszą przestrzegać cichy? Co to znaczy, że Junia była apostołką, jeśli rzeczywiście tak to interpretujemy? Co to znaczy, że Phoebe była diakonos? Co to znaczy, że Pryska i Akwila byli współsługami Pawła? No cóż, może jest inaczej, jeśli jest to zespół duszpasterski. Może byłoby inaczej, gdyby ona służyła głównie kobietom, a on służył głównie mężczyznom. Jest wiele szczegółów, których nie mamy.

Ale niezależnie od przypadku, jak to się ma do sytuacji, w której kobiety milczą, przynajmniej podczas zbiorowego śpiewu? Cóż, w 1 Liście do Koryntian 14 mówi, że muszą milczeć. Jeśli chcą o coś zapytać, zapytajcie w domu swoich mężów, a wtedy on wróci do kwestii ciszy. To, co argumentowałem, a w 1 Liście do Koryntian 14 znajduje się cała masa różnych poglądów, ale jeśli przejdę do nich wszystkich, to naprawdę odchodzę od Listu do Rzymian 16.

W Liście do Rzymian, na temat 1 Listu do Koryntian 14, znajduje się wiele różnych poglądów, łącznie z argumentem Gordona Fee, że nie jest to część oryginalnego tekstu. Sama tego specjalnie nie kupuję. Myślę, że argument prokuratora Carsona, że jest to część oryginalnego tekstu, jest bardziej przekonujący, przynajmniej dla mnie.

Ale ludzie i krytycy tekstu są w tej kwestii podzieleni. Ale mój argument jest taki, OK, chyba że zmienia temat i znowu go zmienia i już robi dygresję, to wtedy widzisz, że to robię, ponieważ w tej chwili odchodzę od dygresji, prawda? Zatem Paul, jeśli nie zmienia tematu i nie zmienia go ponownie, prawdopodobnie problem dotyczący ciszy nie dotyczy zbiorowego śpiewania. Pewnie chodzi o ciszę tam, a gdzie indziej mówi, że wy wszyscy, bo to były kościoły domowe, każdy z was może wnieść jakiś prezent.

Możesz przynieść to, co usłyszałeś od Pana. Możesz przynieść pieśń dla Pana. Możesz coś przynieść.

Prawdopodobnie ma na myśli zadawanie pytań. Dlaczego miałyby to być problem? Dlaczego ludzie zadawali pytania? W starożytności, podczas wykładów żydowskich, greckich czy rzymskich, zwyczajem było przerywanie wykładu pytaniami. Teraz niektóre pytania były odpowiednie.

Niektóre pytania miały na celu postawienie nauczyciela w złym świetle. Byłoby to niewłaściwe w kontekście kościelnym, chyba że nauczyciel powiedział coś naprawdę głupiego. Ale zrobiłem to pewnego razu na zajęciach w szkółce niedzielnej, kiedy nauczyciel mówił: „Wiesz, to nie jest tak, jak Exodus, kiedy Bóg zawrócił morze, wiesz, to nie było tak, że ci liberałowie mówili, że to był po prostu wiatrem.

I myślał jak Cecil B. DeMille. Otworzyłem więc 14 rozdział Księgi Wyjścia i przeczytałem: co to w takim razie znaczy, proszę pana, gdy jest napisane, że Bóg zdmuchnął morze przez silny wschodni wiatr? A on odpowiedział: no cóż, cóż, po prostu użył wiatru, ale to wciąż był Bóg. Cóż, nie, nie ma tu żadnego argumentu.

Po prostu prawdopodobnie byłem niegrzeczny. Prawdopodobnie nie powinienem był tego robić. Ale w każdym razie czasami przerywali, zadając niewyuczone pytania.

I to właśnie było najgorsze w tym wszystkim. Cóż, dlaczego kobiety miałyby przerywać niewyuczonymi pytaniami? Cóż, większość z nich była niewyuczona. I takim rozwiązaniem byłoby rozwiązanie na krótką metę, aby mogły zapytać swoich mężów w domu.

Zdecydowana większość kobiet, zwłaszcza Greczynek, wychodziła za mąż w młodym wieku, bo, jak wiadomo, kobiet brakowało i tego się spodziewano. Właściwie, w Cesarstwie Rzymskim otrzymywałaś ulgi podatkowe, jeśli tak było, w przypadku rzymskich kobiet z pewnością, jeśli wcześniej wyszłaś za mąż i szybko wyszłaś za mąż ponownie i tak dalej, jako wdowa lub cokolwiek innego. Ale był to również problem, ponieważ nadal istniała bardziej konserwatywna kultura, w której kobiety nie powinny wypowiadać się otwarcie.

Było to szczególnie prawdziwe wśród Greków. Tak było, w niektórych przypadkach, także w bardzo konserwatywnej kulturze żydowskiej. Jak zobaczymy, nie było tak często w przypadku Rzymu czy Macedonii.

Więc to mógł być problem kulturowy. Kościół domowy ma charakter mieszany. Jesteś publicznie czy prywatnie? To znaczy, jesteś w domu, ale jest to zgromadzenie i kobiety nie powinny wypowiadać się przy mężach innych kobiet, zgodnie z bardzo konserwatywnymi gustami, które nie wszyscy podzielają.

Ale mogły to być pewne kwestie związane z zapobieganiem potykaniu się ludzi, cokolwiek. Ale nawet w takich przypadkach nawet Grecy uznali, że natchniona mowa jest inna. Pozwól im powiedzieć wszystko, co chcą powiedzieć.

Pierwszy rozdział drugi Tymoteusza, wersety 11 i 12, niech kobiety milczą. Co to znaczy? Jeśli chodzi o sytuację, pierwszy i drugi Tymoteusz znajdują się w jednym zestawie listów i jednym, w którym konkretnie wiemy, że fałszywi nauczyciele kierowali swoje fałszywe nauczanie do kobiet. Trzeci rozdział Drugiego Tymoteusza mówi o tych fałszywych nauczycielach, którzy wkradają się do domów kobiet, aby sprowadzić na manowce te kobiety, które zawsze się uczyły, a nigdy nie były w stanie dojść do poznania prawdy.

Dlatego adresowali je szczególnie do kobiet. No cóż, dlaczego atakowali kobiety? Może jednym z powodów było to, że kobiety nie były przeszkolone. Nawet Żydówki nie znały Tory tak dobrze, jak mężczyźni.

Również pierwszy rozdział piąty Tymoteusza mówi o kobietach chodzących od domu do domu, rozprzestrzeniających się, będących wścibskimi i szerzącymi plotki. Jedno z tamtejszych określeń prawdopodobnie oznacza szerzenie nonsensów. Gordon Fee pokazał to w kontekstach nauczania, które mogą mieć związek z szerzeniem fałszywych nauk.

W innych kontekstach oznacza to przynajmniej szerzenie bzdur. I zapytałem: czy możesz mi pokazać greckie teksty do tego? Przysłał mi więc wydruk wszystkich przykładów tego słowa w literaturze greckiej. Powiedziałem: OK, wierzę ci.

Ale w każdym razie to były, to były wdowy. Dlaczego fałszywi nauczyciele mieliby wykorzystywać wdowy do szerzenia fałszywych idei? A zwłaszcza w trzecim rozdziale 2 Tymoteusza, dlaczego atakowali kobiety, ale prawdopodobnie zwłaszcza wdowy? Cóż, wdowy, nie było tam mężczyzny. A domy należące do kobiet zwykle należały do wdów.

A gdzie spotykały się kościoły? W domach. Zatem sytuacja tam ma sens. Paweł kontynuuje w drugim rozdziale 1 Tymoteusza, wersetach 13 i 14, opierając to na czymś w stworzeniu.

I tu właśnie pojawia się problem tego, jak daleko w tym posuniemy. Mamy więc podział pomiędzy tymi, którzy pozwalają kobietom na wykonywanie niemal każdej usługi, i tymi, którzy ograniczają ich usługę. Chociaż ja raczej popieram, cóż, nie, popieram kobiety pełniące różnorodne usługi.

Nie chcę ograniczać ich służby. W niektórych kwestiach widzę tu większy wpływ kulturowy, ale mam bardzo dobrych przyjaciół, którzy mają przeciwne zdanie, w tym bardzo dobrych przyjaciół, którzy piszą bardzo dobre komentarze do Listu do

Rzymian. Jest to zatem jedna z kwestii, w przypadku której moim zdaniem chrześcijanie mogą mieć odmienne poglądy.

Często zależy to od tego, od jakich tekstów zaczniemy. Zaczynamy od prorokowania kobiet. Zaczynamy od Deborah i tak dalej.

Niektórzy ludzie mówią: cóż, w Nowym Testamencie nie ma żadnej kobiety wymienionej jako pastorka. To prawda. Nie mieliśmy też żadnych mężczyzn specjalnie mianowanych na pastorów.

Głównymi terminami, jakich Paweł używa w odniesieniu do swoich współwyznawców, są sunergoi i diakonos. I przynajmniej w jednym przypadku mamy to użyte w odniesieniu do kobiety. Jak więc możemy rozwiązać różnice? Zależy to czasami od tego, od których tekstów zaczynamy, a które postrzegamy jako bardziej normatywne.

Niektórzy ludzie robią to w ten sposób. Masz regułę, 1 Koryntian 14, 1 Tymoteusza 2, ale w niektórych przypadkach robisz wyjątki. Niektórzy ludzie zrobią to w ten sposób, kobietom wolno to robić z wyjątkiem wyjątkowych okoliczności.

I tak właśnie postrzegam te fragmenty z 1 Koryntian 14 i 1 Tymoteusza 2. Są też inni, którzy twierdzą, że odnosi się to do różnych rodzajów posługi. Wolno im robić pewne rodzaje, ale nie inne. Ale potem mówię, jeśli mogą być sędzią nad całym Izraelem i apostołem, po co to ograniczać? Przedstawiam więc mój pogląd.

Próbuję także przedstawić inne poglądy. Ale przynajmniej gdziekolwiek się pojawimy, wszyscy możemy zgodzić się, że kobiety mogą nadal śpiewać w zborze, prawda? Więc nadal możemy być przyjaciółmi. Filipian rozdział 2, cytując tutaj NIV, błagam Euodię i błagam Syntykę, te kobiety, które walczyły u mojego boku w sprawie ewangelii wraz z Klemensem i resztą moich współpracowników, których imiona są w Liście księga życia.

Zamierza dalej rozmawiać o ich podziale. Ale były tu także kobiety, które były zaangażowane w służbę u boku Pawła, swego rodzaju służbę u boku Pawła w 4. rozdziale Listu do Filipian. Zwróć uwagę, gdzie znajdujemy skupienie kobiet wspomnianych jako zaangażowane w służbę w pismach Pawła, w 16. rozdziale Listu do Rzymian i 4. rozdziale Listu do Filipian. nie myśl, że to przypadek. Rzym i Filippi były dwoma najbardziej postępowymi pod względem płci lokalizacjami w imperium.

A spośród miast, do których pisał Paweł, były to prawdopodobnie najbardziej postępowe pod względem płci miejsca w imperium. Czy to możliwe, że kobiety chętniej podejmowały służbę tam, gdzie była ona dla nich bardziej otwarta? I przynajmniej chcę zadać pytanie, czy jest możliwe, aby więcej kobiet kontynuowało służbę tam, gdzie ich postuga byłaby bardziej afirmowana i gdzie ich postuga byłaby

bardziej mile widziana? Więc możesz o tym pomyśleć i niech Pan obdarzy nas wszystkich mądrością, gdy Kościół postępuje naprzód w swoim dziele. Rzymian, rozdział 16, wersety od 8 do 10, Ampliatu 16:8 i Urbanusa w 16:9. Obydwa były popularnymi imionami niewolników.

Jeśli Paweł spotkał ich we wschodniej części Morza Śródziemnego, prawdopodobnie były to osoby wyzwolone, co wyjaśniałoby, w jaki sposób mogli przenieść się do Rzymu. Paweł oczywiście nie spotkał ich w Rzymie, bo jeszcze tam nie był. Urbanus to imię łacińskie.

Więc może został nazwany i uwolniony przez obywatela. Gdyby został uwolniony przez obywatela rzymskiego, sam byłby obywatelem rzymskim. Byłby zatem jednym z obywateli rzymskich znajdujących się na liście, chociaż wielu z nich na to nie wskazuje.

Ale znowu wielu rzeczy nie wiemy. 16.10, dom Arystobula. To jest interesujące.

Gospodarstwa domowe mogą obejmować niewolników. W ten sposób używano wówczas określenia gospodarstwo domowe. Może więc niewolnicy i wyzwolenicy z domu Arystobula.

Otóż Arystobul był księciem z linii Heroda Wielkiego. Wiemy też, że mieszkał w Rzymie. Być może w tym momencie nie żyje, ale w jego domu prestiżem byłoby wspomnieć o osobach należących do tego konkretnego gospodarstwa domowego.

A w wersecie 11 będziemy mieli kogoś o imieniu Herodian, który również może być członkiem tego domu. Być może stąd wzięło się jego imię. 16.11 niewolnicy wpływowych ludzi sami mogli być potężni, a nawet bogaci.

Mogli kontrolować ogromną ilość bogactwa. To znowu coś zupełnie innego. Niewolnictwo domowe w Rzymie bardzo różniło się od większości niewolnictwa, o którym wiemy w obu Amerykach, nawet w większości, bardzo różniło się od niewolnictwa domowego w obu Amerykach, chociaż kobiety mogły być ofiarami molestowania seksualnego w obu przypadkach.

Ale niewolnicy możnych mogli być potężni i bogaci. I z pewnością, kiedy stały się osobami wyzwolonymi, wyzwolone osoby wpływowych ludzi często były bardzo potężne. Czasami niewolnicy Cezara, a na pewno wyzwolenicy Cezara, dzierżyli większą władzę niż rzymscy senatorowie.

Herodian, jego imię, ponownie, z tego, co znamy w starożytności, jego imię może sugerować, że był niewolnikiem lub byłym niewolnikiem z rodu Herodów, którego niektórzy członkowie rodziny przebywali w Rzymie, a ich domostwa przebywały w Rzymie. Także dom Narcyza. Biorąc pod uwagę wielkość Rzymu, jest bardzo możliwe,

że istniało wiele osób o imieniu Narcyz, ale podanie nazwisk członków tego domu mogłoby być szczególnie prestiżowe.

Być może nie będziesz w stanie wymieni ich indywidualnych imion, ale członków rodziny Narcyza. To było dość prestiżowe. Narcyz był sekretarzem wyzwolenca Klaudiusza.

Dzierżył wielką władzę. Jeśli chodzi o to, ile posiadał, miał 400 milionów sestercji, czyli był całkiem bogaty. Myślę, że przeciętnemu człowiekowi zajęłoby to jakieś 400 milionów lat, 400 milionów dni, przepraszam.

Więc może tylko milion lat. Ale Pallas był wyzwolenцем Antonii. Był innym wyzwolenцем i wspierał Agryppę II.

No cóż, nazywamy ją Agryppa junior. Nazywamy ją, żeby odróżnić ją od Germanika, żony Agryppy. Widzisz, dlatego muszę trzymać się moich notatek, ponieważ będąc ADD i mając te wszystkie inne informacje, ciągle wariuję. Jedyną miłą rzeczą w stycznych jest to, że powstrzymują cię od błędnego rozumowania, prawda? Okej przepraszam.

Tak więc Pallas, wyzwoleniec Antonii, wspierał Agrypinę w wyjściu za męża, ale moi uczniowie uważają, że to bardzo zabawne, wspierał Agrypinę w poślubieniu Klaudiusza. Miało to miejsce po egzekucji, no cóż, albo po wymuszonym samobójstwie Messaliny, jego pierwszej żony, która próbowała go zabić i przejąć tron i tak dalej. Ale Narcyz kibicował innej kobiecie.

Tak więc, kiedy Klaudiusz poślubił Agrypinę, Narcyz stracił władzę, a ten inny wyzwoleniec, Pallas, stał się osobą posiadającą tak wielką władzę. Pallas, być może słyszałeś o jego bracie Feliksie, który został mianowany namiestnikiem Judei, mimo że był wyzwolenцем. Technicznie rzecz biorąc, nie powinien należeć do klasy, która mogłaby zostać gubernatorami.

Ale Agrypina zwyciężyła, więc Pallas zwyciężył, a Narcyz stracił wiele ze swojej roli, ale nadal mógł robić rzeczy, aby odgrywać jakąś rolę, aż do roku 54, wkrótce po dojściu Nerona do władzy, cóż, Narcyz został zmuszony popełnić samobójstwo, ponieważ matka Nerona bardzo go nie lubiła, ponieważ opowiadał się za inną żoną dla poprzedniego cesarza Klaudiusza, któremu następnie pomogła wygasnąć, aby jej syn Neron mógł zostać kolejnym cesarzem. Pomogła także przy wygaśnięciu Brytyjczyka, który był drugim potencjalnym następcą tronu. Ale tak czy inaczej, to odbiega od tematu.

Tak więc, jeśli odnosi się to do tego samego Narcyza, byłby on w tym momencie martwy, ale niedawno zmarł, ale jego domownicy nadal mieliby pewne znaczenie ze

względu na skojarzenia z jego poprzednią pozycją. Może to być inny Narcyz, ale może to być ten sławny, dobrze znany. Rozdział 16 i werset 12, Tryfena, Tryfosa i Persyda.

Wszystko to są imiona żeńskie. Tryfena to znane imię. Tryphosa, cóż, potrzebowali tylko imienia, które pasowałoby do Tryfeny.

Fakt, że najwyraźniej zostali nazwani razem, prawdopodobnie sugeruje, że byli bliźniakami. Przynajmniej byłyby siostrami. Pochodziliby z tego samego gospodarstwa domowego.

Persis, bardzo rzadkie imię greckie. Najczęściej, gdy był używany, był używany do niewolników i osób wyzwolonych, a zwłaszcza do niewolników sprowadzonych z Persji. Może więc być niewolnicą lub wyzwoliciełką z Azji Środkowej, pochodzącą z Azji.

Rufus i jego matka, 1613. Kiedy Paweł mówi o matce Rufusa, jak również o mojej matce, najprawdopodobniej nie jest on dosłownie, fizycznie bratem Rufusa. To fikcyjny język pokrewieństwa, którego sporo znajdziemy w Nowym Testamencie.

Nie ma nic złego w fikcyjnym języku pokrewieństwa. To tak, jak powiedzieć brat lub siostra. Rzeczywiście wpędziło to chrześcijan w kłopoty ze swoimi krytykami na początku II wieku, kiedy krytycy chrześcijan twierdzili, że dopuszczają się kazirodztwa, ponieważ mówią takie rzeczy jak: „Kocham cię bracie, kocham cię siostrze”.

Oskarżano ich także o kanibalizm za spożywanie Wieczerzy Pańskiej i twierdzenie, że jedzą Ciało i Krew Pana. Ale nazywając ludzi swoimi braćmi i siostrami w Chrystusie, jesteśmy nimi w pewnym sensie dosłownie, duchowo, ale jest to fikcyjne pod względem genetycznym. Tak więc, kiedy ludzie mówili o kimś jako o swojej matce, która nie była ich matką genetyczną, była to osoba, którą naprawdę szanowali i ktoś, z kim byli naprawdę blisko.

W kulturze mojej żony często można nazwać wiele osób starszymi matkami czy czymkolwiek innym, ale używano tego jako specjalnego określenia na określenie intymności. To była bliska więź. To był ktoś, z kim Paul był blisko.

To jest ktoś, kogo Paul zna. Prawdopodobnie jest wdową. To argument z milczenia i myślę, że jest to silniejszy argument z milczenia niż niektórzy, ponieważ nie wspomina się o mężu, ale nie jest to pewne.

Prawdopodobnie jest wdową i jest osobą znaną Pawłowi, ponieważ nie był jeszcze w Rzymie. Prawdopodobnie Rufus i jego matka to ludzie, których zna skądinąd. Być może Rufus jest synem Szymona z Cyreny i jest to wdowa po Szymonie z Cyreny, którą możecie pamiętać z Marka 15:21. Ponieważ Marek 15:21, prawdopodobnie napisany do kościoła w Rzymie, wielu uczonych uważa, że został napisany do kościoła

w Rzymie, Szymon z Cyreny jest identyfikowany jako ojciec dwóch osób, o których Kościół, otrzymując najpierw ewangelię Marka, wiedział przez nazwa.

Jest ojcem Aleksandra i Rufusa. Cóż, w Jerozolimie było wielu Żydów z diaspory, jak w Dziejach Apostolskich 6:9, co mogłoby wyjaśniać rzymską nazwę, chociaż nie ograniczała się ona do Libertynów ani nawet obywateli rzymskich. Prześladowania rozproszyły wielu wierzących cyrenejsko-jerozolimskich, do których prawdopodobnie zaliczał się Szymon z Cyreny.

Ponieważ jest wspomniany z imienia u Mateusza, Marka i Łukasza, istnieje duże prawdopodobieństwo, że Kościół wiedział, kim był. Nie tylko on niósł krzyż i nigdy więcej go nie zobaczyli. To był ktoś, kto stał się naśladowcą Jezusa i stał się częścią ich ruchu.

W wyniku prześladowań wielu wierzących z Cyreny jerozolimskiej rozproszyło się do Antiochii. Są rozproszone w 8.4 i 11.20. Mówi się, że wielu z nich zostało rozproszonych do Antiochii. Cóż, Paweł trafia do Antiochii.

Mógł znać Szymona z Cyreny, kiedy to on rozpraszał lud z Jerozolimy. Mógł znać Szymona z Cyreny, kiedy dotarł do Antiochii. Jeden z przywódców kościoła w Antiochii pochodzi z Cyreny, Lucjusz z Cyreny.

Zatem Paweł także należał do kierownictwa kościoła w Antiochii, gdy Barnaba przybył do Tarsu i go złapał. Tak więc, zgodnie z Dziejami Apostolskimi 13:1, Paweł jest w tym zespole przywódczym. Tak więc, jeśli Marek jest napisany dla Rzymu, to bardzo silna tradycja kościelna jest taka, że Marek otrzymał swoje przesłanie od Piotra, najwyraźniej w Rzymie.

Zakłada, że jego słuchacze znają Rufusa, syna Szymona. Może być tak samo, Rufusie. Mógł to być syn Szymona z Cyreny.

To interesujące. Nie możemy tego powiedzieć z całą pewnością, ale jest to interesujące. Cyrena była w Afryce Północnej.

Nie znamy pochodzenia etnicznego mieszkańców Cyreny, ani skąd pochodzą. Szymon to popularne greckie imię. Było ono również bardzo powszechnie używane przez Żydów, ponieważ jest bardzo podobne do patriarchalnego imienia Symeon.

Simon Appelbaum napisał całą książkę o Cyrenie, co wiemy o Cyrenie, zwłaszcza o Żydach w Cyrenie. Mogło to być około jednej trzeciej Greków, jedna trzecia rdzennych Libijczyków i jedna trzecia Żydów. Zatem Szymon z Cyreny, prawdopodobnie, jeśli przybył tam na święto Paschy lub jeśli się tam przeniósł, co jest jeszcze bardziej prawdopodobne, Szymon z Cyreny prawdopodobnie był, cóż, był Żydem w swojej wierze.

Jakie było jego pochodzenie etniczne, nie wiemy. Ale tak czy inaczej, on pochodzi z Afryki Północnej. Wielu przywódców wymienionych jest w Liście do Rzymian 16, wersetach 14 i 15.

W tym przypadku nie jest jasne, czy Paweł wie o nich zbyt wiele. Mówi o braciach i siostrach, którzy są z nimi. Zatem jest oczywiste, że są to przywódcy kościołów domowych.

Zna imiona przywódców, ale nie zna wszystkich imion. Wymienia więc tytu, ilu może, ale wspomina Nereusa i jego siostrę. Ona jest jedyną osobą, która nie ma imienia.

Ale warto przywitać się z nimi wszystkimi. A powodem, dla którego mówię, że nie musiał wymieniać wszystkich, jest to, że najwyraźniej stara się wymenić tak wielu, jak tylko może. Warto przywitać się z nimi wszystkimi, zanim przybędzie, zwłaszcza jeśli istnieją frakcje.

I zna bezpośrednio tylko ludzi z tej frakcji. Pomocne jest także podanie nazwisk osób z drugiej frakcji i przestanie im pozdrowień. I oczywiście istnieje niebezpieczeństwo: kiedy już zaczniesz, gdzie się zatrzymasz? To coś, z czym czasami walczę.

Ale warto pozdrowić wszystkich, zanim przyjdą, szczególnie jeśli istnieją frakcje. I próbuje zjednoczyć Kościół w Rzymie. Niektóre z innych wymienionych tutaj, Olympas, jest prawdopodobnie skrótem greckiego imienia męskiego Olympiodorus.

Mamy też kilka imion rzymskich. Jedno rzymskie imię, Julia. Wcześniej Rufus było imieniem rzymskim, a później Quartus to imię rzymskie.

Przez imię rzymskie mam na myśli język łaciński. Kończy wymieniać osoby, które pozdrawia i mówi: pozdrawiajcie się świętym pocałunkiem, werset 16. Czasami nauczyciele i uczniowie pozdrawiali się pocałunkami, może pocałunkiem w czoło czy czymś takim.

Judasz wita Jezusa pocałunkiem w Ewangeliach i nie jest to zaskakujące, ponieważ pocałunków używano w ten sposób, tyle że inni, ludzie, którzy są z Judaszem, chcą, aby zaznaczył tę osobę. Jest bardzo ciemno. Chcą mieć pewność, że jeśli ludzie uciekną, dostaną właściwą osobę.

Regularnie jednak używano pocałunków w stosunku do krewnych i bliskich przyjaciół i był to zazwyczaj pocałunek w usta. Różne kultury różnią się sposobem wyrażania pozdrowień i różnymi kulturami różnią się pod względem używania pocałunków jako powitania i sposobu, w jaki to robią. W kulturze mojej żony można było całować się w oba policzki.

Z tego, co rozumiem, w niektórych rosyjskich kulturach można całować w usta. W mojej kulturze można się przytulać, ale całowanie w usta samo wyczuć higieny wydaje się bardzo trudne, chyba że jest to oczywiście żona lub mąż. Ale w każdym razie zwykle był to lekki pocałunek, a nie namiętny pocałunek.

Później w kościele doszło do nadużyć, dlatego Kościół ograniczył to do tej samej płci, najwyraźniej zakładając, że większość ludzi w kościele była heteroseksualna. Ale w każdym razie był to lekki pocałunek w usta. Prawdopodobnie istnieje powód, dla którego Paweł określa święty pocałunek, ale Paweł wspomina o pocałunku jakieś pięć razy.

Właściwie jednym z nich jest 1 Piotra, ale on wspomina o tym wiele razy w swoich pismach. Żyłem w jednej kulturze, gdzie praktykowano nakrycia głowy i uczyłem o kulturowym tle nakryć głowy, nie mówiąc ludziom, że nie powinni nosić nakryć głowy, tylko nauczałem, wyjaśniałem, jakie jest tło, dlaczego zostało to zrobione w tym pierwszym kulturowym stuleciu i co było nią objęte. To musiały być wszystkie włosy, choć jeśli pojechać dalej na wschód, było ich jeszcze więcej.

Wiesz, inni uczniowie debatowali między sobą o tym, jak daleko to posunąć, czy jest to konieczne we wszystkich kulturach, czy po prostu konieczne w ich kulturze, ponieważ jest to część ich kultury. Jedna ze studentek upierała się, że każda kobieta, która w jakiegokolwiek kulturze chodzi do kościoła i nie ma nakrytej głowy, pójdzie do piekła, ponieważ Biblia mówi, że muszą nosić nakrycia głowy. Odpowiedziałem, że tak, ale nakazuje pięć razy częściej święte pocałunki niż nakrycie głowy i nikt z was nie przywitał mnie świętym pocałunkiem, kiedy wszedłem do pokoju.

Nie, teraz jest już za późno, nie rób tego teraz. Ale powiedziałem wcześniej, że nie miałem zamiaru mówić o nakryciu głowy, ale po prostu, no wiecie, było to częścią, było uważane za część skromności kobiet w tej kulturze i jeśli zamężna kobieta występowała publicznie nago, włosów, uznano to za próbę uwodzenia we wschodniej części Morza Śródziemnego, a bardziej w kręgach konserwatywnych. To znaczy, wiele kobiet z wyższych sfer tego nie zrobiło.

Być może było to częścią problemu konfliktu klasowego, który mógł występować także w kościele, ale tak czy inaczej robię dygresję. A więc całowanie, tło całowania. Być może istniał jakiś zwyczaj wtórnego całowania.

Nie znalazłem go jeszcze zbyt szeroko w starożytnych listach, ale nie zaglądałem jeszcze do papyrusów, ale Phranto mówi: przekaż mój pocałunek tej osobie. Zatem Paweł mógł powiedzieć: pozdrówcie się ode mnie świętym pocałunkiem, ale prawdopodobnie po prostu mówi: pozdrówcie się nawzajem. Tak czy inaczej, jest to coś, co pomogłoby zjednoczyć wierzących, którzy są podzieleni.

Wiesz, jeśli on mówi o jedności, to jest to dobry sposób, aby to zrobić. I mówi też: pozdrawiają was kościoły, kościoły ze wschodu. W wersetach od 21 do 23 zamierza przekazać bardziej szczegółowe pozdrowienia od niektórych swoich współpracowników, ale tutaj dodaje ogólne pozdrowienia z kościołów.

A potem przechodzi do poważnych problemów. Poza pozdrowieniami podaje pewne ostrzeżenia, ostatnie ostrzeżenia dla kościoła i zachęty dla kościoła. W wersetach 17 i 18 uważajcie na zwodniczych i wyzyskujących nauczycieli.

Uważajcie na tych agitatorów. A dwie rzeczy, o których mówi, aby przede wszystkim na nich uważać, mówi: uważajcie na tych, którzy powodują podziały, i na tych, którzy powodują potknięcia. Cóż, podział jest w pewnym sensie powiązany z tym, co widzieliśmy zwłaszcza w Liście do Rzymian 14 :1 do 15:7. A przeszkody, cóż, wyraźnie wspominał o tych w 14:4, 13 i 21.

Teraz nie wspominał wcześniej w liście o przeciwnikach. Wspominał wprawdzie o ludziach oczerniających go w 3:8, ale wcześniej w tym liście nie wspominał konkretnie o przeciwnikach. I to daje mi do myślenia, że może jest to potencjalne niebezpieczeństwo, przed którym ich ostrzega, a nie, że ludzie już to robią.

Chociaż może to coś powiedzieć członkom kościołów, którzy mogą powodować podziały lub być dla siebie przeszkodą. Filipian 3:2 – mówi – strzeżcie się psów, strzeżcie się obrzezania, strzeżcie się tych, którzy okaleczają ciało. O czym mówi w Liście do Filipian 3:2? Czy ludzie przybyli tam, robiąc to samo, co przeciwnicy w Galacji? Trwa debata na temat tego, czy rzeczywiście tam przybyli, czy też ostrzeżenie Pawła, mogą być w drodze.

Może to być potencjalne rozwiązanie, ale tak czy inaczej jest to poważne ostrzeżenie. I mówi: używaj jako standardu, abyś mógł rozpoznać fałszywe nauki i nie dać się zwieść. Użyj jako standardu nauki, którą już otrzymałeś.

Wspomina także, że nauczanie, które otrzymali, jest jedynym innym zastosowaniem słowa Didache w Liście do Rzymian w rozdziale 6 i wersecie 17. Cóż, nauczanie, które otrzymali, byłoby przesłaniem, dzięki któremu zostali zbawieni. Podstawowy kerygmat i niektóre nauki poza nim o Jezusie i tak dalej.

Przesłanie apostołskie, nauczanie apostołskie. Paul nie był tam, aby dać im dużo, chociaż dał im wiele w swoim liście. I wydaje się, że byli bardzo zainteresowani Pawłem, kiedy pojawił się w Rzymie w Dziejach Apostolskich 28.

Zanim pojawi się w Rzymie, na spotkanie z nim wychodzą wierzący z Rzymu i eskortują go w drodze do miasta. I występują w dwóch oddzielnych grupach, może dlatego, że zostali podzieleni, a może ze względu na harmonogram pracy, nie wiemy. Ale tak czy inaczej, wydaje się, że dobrze go przyjmują.

Chociaż nawet w Rzymie, kiedy przebywa w areszcie domowym w Liście do Filipian, zakładając, że jest napisany w Rzymie, jak sądzi większość uczonych, w tym ja, jeśli jest napisany w Rzymie, ma pewnych przeciwników, o których wspomina w pierwszym rozdziale Listu do Filipian. I prawdopodobnie nie są to ci sami ludzie, o których mowa w 3,19 Listu do Filipian. Tak czy inaczej, nauczanie apostołskie pozwalało na rozróżnienie pomiędzy prawdziwymi i fałszywymi nauczycielami. I kanon Nowego Testamentu tak dla nas funkcjonuje.

To znaczy, nie mamy wszystkiego, co Paweł powiedział Kościołowi w Rzymie, kiedy tam dotarł, ale mamy to, co Paweł napisał do nich wcześniej. A mając razem Nowy Testament, mamy tak wiele apostołskiego nauczania, że możemy to zrobić, mając do dyspozycji kanon Pisma Świętego, Stary Testament plus to, co mamy z Nowego Testamentu, kiedy to połączymy, wiemy wiele, co może pomóc nam odróżnić prawdę od błędu. Teraz ci fałszywi nauczyciele, mówi w wersecie 18, są niewolnikami swoich wnętrzności.

Cóż, Paweł dużo mówił o duchowym niewolnictwie w całym Liście do Rzymian, dużo, zwłaszcza w rozdziale 6, ale nawiązał do tego później, jak powinniśmy być niewolnikami Boga, a nie niewolnikami naszych namiętności, a nie niewolnikami grzechu. Mówił także o namiętnościach i pragnieniach 1:24, 1:26, 6:12, 7:5, 7:8, 13:14 i tak dalej. Co on ma na myśli, mówiąc „niewolnicy swoich brzuchów”? On tylko ostrzegł przed tymi, którzy powodują potknięcia innych.

Może ma na myśli tych, którzy są tak bardzo niewolnikami swoich brzuchów, że nie przeszkadza im to, że inni potykają się o to, co jedzą. Nie musi się to jednak w żaden sposób do tego ograniczać. Używa podobnego języka na temat ich Boga, jak o brzuchu w Filipian 3.19 lub w 1 Koryntian 6:13, mówi o brzuchu, ale w kontekście tak naprawdę sugeruje duchową niewolę w 1 Koryntian 6:12d, tuż przed 6: 13. W kontekście tego, o czym mówi w 1 Liście do Koryntian, chodzi o sferę seksualną, a nie żołądkowo-jelitową.

Zatem niewolnicy na brzuchu byli właściwie metonimią. Był używany do znacznie więcej. Pierwotnie oznaczało obżarstwo, ale zaczęto go używać do wszelkiego rodzaju pobłażania sobie.

Jest to wszechobecne u starożytnych filozofów, zwłaszcza u Filona. Philo naprawdę często tego używa. Filon z Aleksandrii, żydowski filozof w północnym Egipcie.

Czasami starożytni pisarze, inni starożytni pisarze oprócz Pawła, używają nawet tego samego wyrażenia, które mamy tutaj: niewolnicy swoich brzuchów, dla tych, którzy byli po prostu zainteresowani sobą, a nie zainteresowani czymś wyższym niż oni sami. Dzisiaj są tacy ludzie, a niektórzy z nich przychodzą w imieniu Pana i wyzyskują

lud Boży, i musimy na to uważać. I ich podstępna retoryka, o której mowa także w rozdziale 16, wersecie 18.

Retoryka była amoralna. Można go używać w dobrym celu, można go używać w złym celu. Dlatego w tym okresie wielu retorów odnosiło się z większym szacunkiem do filozofii, mówiąc: cóż, rzeczywiście musimy pomyśleć o cnocie i występku, o tym, jaki jest naprawdę właściwy sposób używania rzeczy, a jaki zły.

Ale sama retoryka często próbowała przekonać ludzi do zrobienia rzeczy, które nie były właściwe. Chyba wspomniałem wcześniej o retorica ad herenium, dawaniu wskazówek jak kłamać pod przysięgą, oszukiwać ludzi, czyli robić to bez kłamstwa, ale ujmując to w ten sposób, mówi się coś pod przysięgą, a potem coś mówi, ale ta część tak naprawdę nie jest pod przysięgą. Próbując przemycić różne rzeczy, Paul zbudował więź z ludźmi.

Nawet w tym wersecie Paweł użyje ładnych sformułowań. Paul wcale nie jest przeciwny byciu przekonującym. Już to widzieliśmy.

Paweł jednak unikał pochlebstw. Mówi o tym w 1 Liście do Tesaloniczan, rozdział 2, werset 5. Wracając do rozdziału 15, werset 15, mówi o byciu odważnym. Cóż, moralisci często ostrzegali przed tymi, którzy za pomocą pochlebstw mówili ludziom, co tak naprawdę nie jest dla nich dobre.

Zamiast tego powinniśmy odważnie mówić ludziom, co jest dla nich dobre. I Paweł to robił. Mówił różne rzeczy, nawet kontrowersyjne, ale mówił to z miłością.

Cóż, mówiłem o tym, że używał tutaj języka, który byłby atrakcyjny retorycznie. Używa tych dwóch terminów w odniesieniu do ludzi stosujących zwodniczą retorykę, crestologię i eulogię. Tak więc oba kończą się logią, rodzajem rymowania.

B. Dag, Bauer, Danker, Art i Gingrich mówią o crestologii jako o gładkiej, wiarygodnej mowie. Ci ludzie brzmią mądrze. Sprawiają, że chcesz im uwierzyć, ponieważ brzmią przekonująco.

Eulogia to wymowna, pochlebna mowa pochwalna, która Cię przekonuje. Ale oni podstępnie igrają na pragnieniach swoich słuchaczy, ci niewolnicy swoich brzuchów. Czytamy o tym w 2 Tymoteusza 4.3, 2 Piotra 2.1-3, 2 Piotra 10-14.

Czynią zło i są gotowi wykorzystać potencjał zła w swoich słuchaczach. Musimy więc uważać, aby nie odwoływały się one tylko do tego, co w nas jest, a czego nie powinno w nas być. Tak jak grzech zwodzi, tak i oni zwodzą.

Wcześniej w 7:11 Paweł używa takiego języka, mówiąc o zwodzeniu i wykorzystywaniu prawa przez grzech. Cóż, tutaj ludzie oszukują i są agentami

grzechu. Niektórzy uważają, że Rzymian 7 przypomina upadek, Rzymian 5:12-21. I nie sądzę, żeby Paweł robił to celowo, ale jeśli mają rację, jest to interesujące, ponieważ prawdopodobnie w 1620 r. pojawi się aluzja do tego, co moim zdaniem jest bardzo prawdopodobne.

Może są jeszcze jakieś inne, które ludzie widzieli. Zatem 16:19, początek tego wersetu, zachęca ich, aby pozostali posłuszni. Kiedy ostrzegam cię przed tymi ludźmi, nie twierdzą, że robisz coś złego.

Daję ci tylko ostrzeżenie. Wszyscy słyszeli o twoim posłuszeństwie. Wasza wiara, powiedział w 1:8 na początku listu, wasza wiara jest ogłaszana wszędzie.

A teraz mówi: wszyscy słyszeli o twoim posłuszeństwie. Cóż, Paweł mówi to w innym miejscu o Tesaloniczan. Wszyscy wiedzieli o wierze Tesaloniczan, 1 :9. Cierpieli.

Widzieli, jak cierpiał i cierpieli. Wieść o tym rozeszła się nie tylko w Macedonii, mówi, ale wszyscy o niej słyszeli. Cóż, to hiperbola, nie wszyscy na całym świecie, w Nubii i Chinach i tak dalej.

Innymi słowy, wieść się rozeszła. Cóż, tym bardziej w przypadku Rzymu. Stolicą był Rzym.

Ludzie zawsze podróżowali do i z Rzymu. Stąd zawsze rozchodziły się wieści. A ludzie mówili: „Wow, ta dobra wiadomość dotarła już nawet do stolicy”.

Paweł powie coś, co podekscytuje chrześcijan w Filippi, rzymskiej kolonii, kiedy w 4. rozdziale Listu do Filipian mówi, że pozdrawiają was domownicy Cezara. Prawdopodobnie odnosi się to do niektórych członków gwardii pretoriańskiej, którzy są z nim, ale on mówi o tym, jak to się rozprzestrzeniło w pałacu, rozprzestrzeniło się prawdopodobnie wśród gwardii pretoriańskiej. Misją Pawła było promowanie posłuszeństwa wiary u pogan.

Rozdział 1, wersety 5, 15 i 18, aby promować posłuszeństwo pogan. 16:26, promować posłuszeństwo wiary pogan. Zatem wszyscy słyszeli o ich posłuszeństwie.

To, co już się między nimi wydarzyło, jest tym, do czego Paweł chciał jeszcze bardziej zachęcić. Mówił także o posłuszeństwie w kontekście posłuszeństwa Chrystusa w 5:19 oraz o tym, jak powinniśmy być niewolnikami posłuszeństwa Bogu w 6:16. Mówił o posłuszeństwie nauczaniu w 6:17, co jest istotne w tym kontekście, ponieważ mówił także o nauczaniu w 16:17. To główny temat listu. Nie wspomina się o tym tak często jak o wierze, ale najwyraźniej wiara ma wyrażać się w działaniu.

Jeśli naprawdę w coś wierzymy, jeśli naprawdę wierzymy, że budynek się pali, nie mówimy po prostu: OK, poznańczo rozpoznaję, że ten budynek się palił. I poznańczo

rozpoznaję, że w tym pokoju robi się ciepło, poznawczo rozpoznaję, że czuję dym. Nie, są szanse, że jeśli naprawdę w to wierzymy, będziemy działać.

W dalszej części tego wersetu i przechodząc do wersetu 20, mamy, jak sądzę, odwrócenie Adama. Mówi o byciu mądrym w tym, co dobre i niewinnym lub niewyuczonym, to słowo może oznaczać, w tym, co złe. To tak jak Adam i Ewa przed upadkiem.

Mówi o Adamie w 5:12 do 5:21. A następnie w wersecie 20 kontynuuje: OK, bądź niewinny, wiedz, co jest dobre, bądź mądry w tym, co dobre, bądź niewinny i niewyuczony w tym, co złe. Czasami ludzie słyszeli, jak mówiłem o tym, co Biblia mówi na temat demonów lub na inny podobny temat. I usłyszysz, jak mówię: naprawdę nie podoba mi się ten temat.

Cóż, naprawdę nie. I bardziej niż to, co mówi Biblia i więcej niż to, czego doświadczyliśmy, naprawdę nie lubię się w to zagłębiać. Uwielbiam zagłębiać się w Jezusa.

Musimy wiedzieć coś na ten temat, ale skupiać się na Jezusie. Zatem mówi nam także w innym miejscu Pisma Świętego, jak nam powiedziano, i gdzie indziej u Pawła, gdzie powiedziano nam, abyśmy nie byli naiwni w tych sprawach. Ale jeśli skupimy się na uczeniu się tego, co dobre, nie skupiamy się na uczeniu się zła, szczególnie na podstawie doświadczenia, a Adam i Ewa nauczyli się tego poprzez nieposłuszeństwo Bogu.

Zatem, mówi, Bóg wkrótce zetrze Szatana pod twoimi stopami, rozdział 16 i werset 20. Cóż, wąż był często, nie zawsze, ale często utożsamiany z Szatanem w tradycji żydowskiej. Zostało to określone w ten sposób w Objawieniu 12:9. I prawdopodobnie jest to prawdą również w myśleniu Paula.

Drugi List do Koryntian 11:3 mówi: Nie chcę, żebyście zostali zwiedzeni, tak jak Ewa została zwiedziona przez węża. A w 11:14 Paweł mówi, że szatan przychodzi jako anioł światłości. Cóż, myślę, że to prawdopodobnie jest powiązane.

Z pewnością były one powiązane w tradycji żydowskiej. Paweł prawdopodobnie nie odwołuje się do przykładu tego z tradycji żydowskiej w być może nawet późniejszym dokumencie omawiającym życie Adama i Ewy. Myślę, że prawdopodobnie ma na myśli Ewę zwiedzioną przez węża w Księdze Rodzaju.

W każdym razie myślę, że Paweł prawdopodobnie myśli tutaj o Szatanie również w kategoriach węża, ponieważ nasienie Ewy miało zmiążyć węża, Księga Rodzaju 3:15. I macie także nasienie kobiety z 12 rozdziału Objawienia, gdzie jest tam wąż. Zatem to, czy uważa, że Szatan był wówczas rzeczywiście wężem, czy też Szatan po

prostu posłużył się wężem, jest również zgodne z inną żydowską tradycją. I to jest analogia.

Zostawię to profesorom Genesis, ponieważ kocham Genesis i prawdopodobnie sam uważam, że był to Szatan. Ale tak czy inaczej, niezależnie od przypadku, nasienie Ewy zmiążdży węża. Cóż, tutaj wszystkie należą do nowego Adama.

On zatriumfował. To już-nie-jeszcze. Wciąż oczekują pełni triumfu, ale już niedługo szatan zostanie zmiążdżony pod ich stopami.

A szatan we wczesnym judaizmie był oskarżycielem. Widzimy to już w Job 1, gdzie jest Hasatanem. On jest przeciwnikiem, przychodzi i oskarża Hioba.

A potem bardziej jako imię w Zachariaszu 3.1, gdzie oskarża arcykapłana Jozuego. We wczesnym judaizmie kontynuowano tę myśl o szatanie jako oskarżycielu, kusicielu i zwodzie, i rozwinęto ją. Mógłbym opowiedzieć wam historie na ten temat, w tym o pewnym mężczyźnie imieniem Palimo, który w literaturze rabinicznej przeklinał szatana.

Zwoje znad Morza Martwego również to robią. A Palimo chodził i mówił: strzała w oku, szatanie. I pewnego dnia szatan rzeczywiście pojawił się osobiście i gonił go do łaźni.

I Palimo powiedział: Poddaję się, poddaję się. A szatan powiedział niech to będzie dla was nauczka, zostawił go w łaźni. Ale mamy o tym opowieści w literaturze żydowskiej.

Ale to tylko po to, żeby pokazać, że ludzie nadal dużo myślą o tych rzeczach. W literaturze Pawłowej podam tylko przykłady, gdzie faktycznie używa się imienia Szatan. Jest też para, która wspominała o złym i tak dalej, oraz o diable w Efezjanach.

Ale oddanie szatanowi w 1 Koryntian 5:5 i 1 Tymoteusza 1:20, gdy dana osoba jest, że tak powiem, ekskomunikowana. 1 Koryntian 5,5, wydając go szatanowi na zatracenie ciała, aby jego duch mógł zostać zbawiony w dzień sądu. Kusiciel, 1 Koryntian 7:5, aby szatan nie kusił was z powodu braku panowania nad sobą.

1 Tymoteusza 5:15, zwodziciel. 2 Koryntian 2:11, nie jesteśmy nieświadomi jego planów. I 11:14, posłaniec szatana jest cierniem w ciele.

2 Koryntian 12:7, do czego to się odnosi? Cóż, cierni w ciele był frazą z Liczb 33:55. Myślę, że dotyczy to także sędziów. Chciałem powiedzieć Jozue, ale myślę, że to Sędziowie. W każdym razie cierni w ciele był wyrazem Kananejczyków, którzy pozostali w ziemi.

W ten sam sposób Paweł ma ten cierni w ciele. Jest coś, co nadal tam pozostało, od czego Pan go nie wybawił. A to jest postaniec szatana.

Do czego to odnosi się? Cóż, to wielka debata. Znów jedna z większych debat w studiach nad 2 Listem do Koryntian. Ale jeden z pomysłów jest taki, że jest to choroba.

Niektórzy twierdzą, że jest to choroba oczu wzorowana na Liście do Galacjan, ale sprzeciwiłem się temu, ponieważ był to powszechny sposób wyrażania chęci oddania ludziom oka w ramach poświęcenia się dla nich. Niektórzy twierdzili, że był to problem psychologiczny, depresja czy coś takiego. To mógł być problem fizyczny.

Mógł to być problem psychologiczny. Jednak sądząc po kontekście, najprawdopodobniej były to prześladowania, z którymi się spotkał. Niektórzy ludzie myślą również, że byli to przeciwnicy w Koryncie, czymkolwiek to było, było to coś, czym Szatan kierował przeciwko niemu.

Szatan sprzeciwiał się także powrotowi Pawła do Tesaloniki, 1 Tesaloniczan 2:18. Może być wiele rzeczy, ale prawdopodobnie jest to wydany przeciwko niemu dekret politarchów z 17 rozdziału Dziejów Apostolskich. Nie mógł wrócić, dopóki urząd politarchów nie wygaśnie, kiedy ci przejdą na emeryturę. Dlatego chciał wrócić do Tesaloniki.

Nie mógł. Powiedział, że szatan nam przeszkodził. Ale cokolwiek to było, szatan może działać w różny sposób.

Następnie w 2 Tesaloniczan 2:9 szatan działa w bardzo wyraźny sposób poprzez fałszywych proroków, znaki i zwodnicze cuda. Nie tylko Bóg ma znaki i cuda. Istnieją także szatańskie znaki i cuda.

Cóż, w pozostałej części pytanie brzmi: czy powinna to być długa sesja, po której przejechałem, czy powinienem później zrobić krótką sesję? Może wersety od 21 do 27. Myślę, że będę mógł potem zrobić krótką sesję. To nie będzie bolało.

Następna sesja będzie prawdopodobnie nieco krótsza niż ta.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja 17 na temat Rzymian 16:7-20.